

Katalonio, poddaj się! Masz czas do czwartku

17 października 2017

Jeśli szef regionalnego rządu Carles Puigdemont nie zrezygnuje do czwartku z niepodległościowych dążeń, to rząd Hiszpanii będzie musiał zawiesić władze Katalonii i przejąć nad nią całkowitą kontrolę – ogłosiła wicepremier Soraya Saenz de Santamaria.

Madryt gra twardo. Najpierw dał Puigdemontowi czas do wczoraj, aby wypowiedział się jasno, czy zamierza odłączyć swój region od reszty Hiszpanii. Teraz postawił kolejne ultimatum – jeżeli nie dostanie jednoznacznej odpowiedzi, lub odpowiedź „tak, chcemy niepodległości” – wówczas dostanie czas do namysłu do najbliższego czwartku do 10.00 rano. A właściwie nie do namysłu, a na „skorygowanie swojego stanowiska”.

W przeciwnym razie – jak zagroziła wicepremier – uruchomiony zostanie artykuł 155 hiszpańskiej konstytucji, który umożliwia zawieszenie autonomii Katalonii.

„Puigdemont postanowił nie odpowiadać. (...) Nie chodziło o skomplikowaną odpowiedź” – stwierdziła z przekąsem hiszpańska polityk na dzisiejszej konferencji prasowej w Pałacu Moncloa. Jednocześnie poinformowała, że premier Mariano Rajoy odpowiedział na wcześniejszy list Puigdemonta, że ten nie pozostawia mu wyboru – i zmusza do wdrożenia artykułu 155 konstytucji, choć artykuł ten nie służy „zawieszeniu regionalnego rządu, lecz temu, aby rząd regionalny postępował zgodnie z prawem”. Wicepremier Saenz de Santamaria nie wykluczyła spotkania obu stron przed ewentualną secesją Barcelony, o które prosił Carles Puigdemont. Zaznaczyła, że „dialog musi odbywać się w zgodzie z prawem”.

Aczkolwiek Madryt nie ukrywa, że liczy na to, że Katalonia położy uszy po sobie i grzecznie wróci w tym tygodniu do

dotychczasowych granic Hiszpanii: „Uważamy, że pan Puigdemont ma szansę wszystko skorygować. Uniknięcie kolejnych kroków jest w jego rękach.”

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)